

Konferencja partyjna Lotnictwa Operacyjnego

W Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja partyjna Lotnictwa Operacyjnego, na której podsumowano wyniki przedzjazdowej dyskusji, w poszczególnych jednostkach wojskowych oraz wytyczono nowe zadania działalności politycznej i wybrano delegatów na IV Zjazd partii.

Na obrady konferencji przybyli: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Zygmunt Duszyński, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu Czesław Kończal.

W referacie sekretarza Komitetu Partyjnego ppłk. Stanisława Gębczyńskiego oraz w

szerokiej dyskusji na pierwszy plan wysunęły się zadania wychowawcze. Służba wojskowa bowiem ma także przygotowywać młodego człowieka do życia społecznego.

Wiele zrobiono już, by młody człowiek po odbyciu służby wojskowej nie miał kłopotów z szukaniem zawodu. Bardzo często właśnie w wojsku zdobywa swój zasadniczy zawód; w Lotnictwie Operacyjnym w ostatnich latach wyszkolono m. in. kierowców samochodowych, kierowców ciągników, mechaników samochodowych, radiomechaników i specjalistów łączności oraz mechaników agregatów prądowców.

Coraz bardziej zacieśniają się więzi żołnierzy Lotnictwa Operacyjnego ze społeczeństwem. Czyny społeczne podjęte dla uczczenia IV Zjazdu i XX-lecia Polski Ludowej przyniosły 2 mln. złotych. Lotnicy brali udział w budowie różnych obiektów sportowych, kulturalnych, społecznych. Odbyło się wiele spotkań ze społeczeństwem.

O wzmocnieniu tężni pracy politycznej w przygotowaniach przedzjazdowych świadczą fakt przyjęcia w szeregi partyjne wielu kandydatów spośród najlepszych żołnierzy, podoficerów i oficerów.

Konferencja wybrała delegatów na IV Zjazd Partii, m. in. dowódcę Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pilota Franciszka Kamińskiego. (jk)

Święto pracowników chemii

Obchody Dnia Chemika w Luboniu

Przemysł chemiczny należy do kluczowych gałęzi naszej gospodarki. Wyrazem troski i uznania władz oraz społeczeństwa dla ludzi tego przemysłu, jest ustanowienie pierwszej niedzieli czerwca — Dniem Chemika. W tym roku — jak informowaliśmy — obchodzony on będzie 7 czerwca.

Poznańskie i wielkopolskie zakłady należące do branży chemicznej święcą Dzień Chemika w ciągu tego tygodnia. Wczoraj odbyła się uroczysta akademii w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. Głównym punktem był referat wy-

Goście z CSRS spotkali się z dziennikarzami

Jak już informowaliśmy — w Poznaniu przebywa od kilku dni delegacja Komitetu Południowo-Morawskiego Obwodu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie, której przewodniczy sekretarz — Władysław Manoušek.

Wczoraj przed południem członkowie delegacji zwiedzili Fabrykę Łożysk Tocznych. Po południu sekretarz Manoušek oraz wchodzący w skład delegacji pracownik brneńskiej redakcji „Rovnost” — Miroslaw Ondroušek spotkali się w poznańskim Domu Prasy z przedstawicielami miejscowych redakcji. W bezpośredniej, przyjacielskiej rozmowie, wymieniono informacje o pracy środowisk dziennikarskich Brna i Poznania. Gościom towarzyszył zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Zbigniew Pawlak. Po spotkaniu w Domu Prasy część delegacji podejmowana była przez kierownictwo Zarządu MTP. Na zakończenie wczorajszego dnia goście zwiedzili podmiejskie ośrodki wypoczynkowe. Dzisiaj udają się oni do Zagłębia Konińskiego. (mi)

Wystawa leninowska w Sztokholmie

W bibliotece królewskiej w Sztokholmie odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz otwarcia wystawy pamiątek, związanych z pobytami w Sztokholmie Włodzimierza Lenina i studiami, jakie przeprowadzał w tej bibliotece. (PAP)

W Kalifornii zwyciężył Goldwater

Zwycięstwo sztabowego meża skrajnej reakcji amerykańskiej — senatora Goldwatera, nad gubernatorem nowojorskim, Rockefellerem, w republikańskich wyborach wstępnych w Kalifornii, odniesione co prawda nieznacznie, tylko większością głosów, jest jednym z głównych tematów rozmów w Waszyngtonie.

Jak się wydaje, porażka Rockefellera przekreśla nie tylko jego skromne szanse uzyskania nominacji republikańskiej, ale odegrania poważniejszej roli na konwencji.

Sukces Goldwatera jest dowodem silnych nastrojów konserwatywnych i skrajnie prawicowych, zwłaszcza w Kalifornii Południowej.

Sukces Goldwatera w Kalifornii poważnie zaniepokoił Brytyjczyków. Dzienniki wypowiadają poglądy, iż nie ma on szans pobicia Johnsona, ale jego obecne sukcesy są niebezpieczne i kompromitujące dla USA. (PAP)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
Piątek 5. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 132 [6320]

Poznań gotowy na przyjęcie gości i turystów zagranicznych

Działające od kilku lat w Poznaniu Biuro Obsługi Cudzoziemców (BOC) „Orbis” przyjęło w tych dniach już 4.087 osób z różnych krajów, w tej liczbie ponad 1.300 przyjeżdżających z krajów zachodnich i zamorskich. Łącznie w okresie 33 MTP przewiduje się przybycie do Poznania ponad 10.000 cudzoziemców.

Powyższe dane dotyczą gości przybywających do naszego miasta indywidualnie. Prócz nich zapowiadany jest przyjazd 166 zagranicznych wycieczek z 6.137 uczestnikami. Tak więc zanosi się na to, że w okresie samych MTP Poznań przyjmie w tym roku o wiele więcej gości zagranicznych, niż w roku poprzednim.

„Orbis”, a szczególnie jego główna recepcja BOC-u przy hotelu „Merkury”, gwarantuje cudzoziemcom wszelkie usługi — od załatwienia formalności rejestracyjnych do wynajmu samochodów osobowych włącznie. W sumie dla przyjeżdżających przygotowano 1.460 miejsc w hotelach, 1.400 w domach akademickich i 2.100 w kwatery prywatnych. Liczba miejsc hotelowych wzrosła znacznie dzięki oddaniu do użytku nowego hotelu.

W placówce BOC przy „Merkurym” usprawniono obsługę gości. M. in. wprowadzono w tym roku innowację, że BOC rejestruje tylko gości skierowanych do domów akademickich i na kwatery prywatne. Cudzoziemcy otrzymujący pokoje w hotelach rejestrują się w miejscu zamieszkania na czas pobytu w Poznaniu.

Dla gości targowych przygotowano także wycieczki w okolice naszego miasta oraz kilka tras turystycznych w rozmaite rejony kraju.

Równocześnie BOC przygotowało się do sezonu turysty-

Bułgarska delegacja partyjna w Moskwie

W czwartek, na zaproszenie KC PZPR, przybyła do Moskwy bułgarska delegacja partyjna w celu zapoznania się z doświadczeniami KPZR w dziedzinie pracy ideologicznej. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, M. Grigorow. (PAP)

Nowy odcinek ul. Głogowskiej

Po kilku miesiącach robót oddany został do ruchu kołowego przebudowany odcinek ul. Głogowskiej od Mostu Dworcowego do ul. Gasiorowskich. Na kilka dni przed otwarciem MTP uruchomiono tę ważną arterię, która jeszcze niedawno należała do tzw. wąskich gardeł sieci komunikacyjnej Poznania. W chwili obecnej jezdnie, zapewniają bezpieczną i bezkolizyjną jazdę,

a wycięte w chodnikach zakola umożliwiają parkowanie pojazdów [w przebudowanym odcinku] — brym relacja radiowa — algierskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad samochodu, którym to śladem doszły do sprawców zamachu, w poniedziałek wieczorem aresztowano 5 zamachowców i ich współników. Udało się również znaleźć broń, jaką posłużyli się zamachowcy.

Fot. — K. Przygodzki

cznego. O tym, że coraz więcej turystów odwiedza nasz kraj i Poznań świadczyć może fakt, że w ub. roku zarejestrowano dziennie przeciętnie 900 osób z zagranicy, a w tym roku liczba ta wzrosła do 1.250 turystów.

Na targach „Orbis” posiada własny pawilon (nr 48), który także obsługuje cudzoziemców. (c)

Zmodernizowane tokarki nowoczesne wagony

HCP na Targach

Tradycyjna konferencja prasowa dyrekcji Zakładów HCP dotyczyła tym razem targowych występów tego największego eksportera w Wielkopolsce.

Na 33 MTP Zakłady Cegielskiego wystawiają cztery typy tokarek, dwa typy wagonów osobowych, aparaturę paliwową, pompy ręczne do prób z silnikami okrętowymi, filtry, kanistry, łożyska toczne, butle do gazu i grzejniki. A więc — jak zwykle — bogatego.

Dalsze delegacje zagraniczne na MTP przybywają do Polski

W związku ze zbliżającym się dniem otwarcia XXXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, do Polski przybywają oficjalne delegacje z wielu krajów.

4 km. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki ChRL U Hen.

W godzinach popołudniowych tego samego dnia przybyła oficjalna meksykańska misja handlowa, której przewodniczy dyrektor generalny Banku Handlu Zagranicznego Meksyku, minister pełnomocny — Ricardo Jose Zevada.

Wieczorem przybyła także delegacja rządowa Jugosławii. Na jej czele stoi przewodniczący Związku Izby Gospodarczej — Jakov Blazewic. (PAP)

Sprawcy zamachu w Algierii — ujęci

Radio Algier podaje, że sprawcy niedzielnego zamachu dokonanego przed willą „Joly” (rezydencja prezydenta Ben Belli) zostali aresztowani. Nazajutrz po zamachu — brym relacja radiowa — algierskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad samochodu, którym to śladem doszły do sprawców zamachu, w poniedziałek wieczorem aresztowano 5 zamachowców i ich współników. Udało się również znaleźć broń, jaką posłużyli się zamachowcy.

We wtorek i w środę służba bezpieczeństwa dokonała dalszych aresztowań, dzięki którym udało się zlikwidować bandę zamachowców — dodaje radio Algier. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na krańcach północno-wschodnich do 28 st. na południu i zachodzie. Wiatry słabe.

J. Cyrankiewicz w Olsztynie

Po zakończeniu wojewódzkiej konferencji partyjnej w Olsztynie premier J. Cyrankiewicz uczestniczył w spotkaniu z aktywem NOT, po czym zwiedził dzielnicę przemysłową Olsztyna oraz zapoznał się z postępem prac na budowie olsztyńskiej fabryki opon samochodowych.

J. Cyrankiewicz zwiedził również teren budowy zespołu szpitali, a wieczorem był gościem studentów i wykładowców Studium Nauczycielskiego. (PAP)

Propozycje związkowców NRD

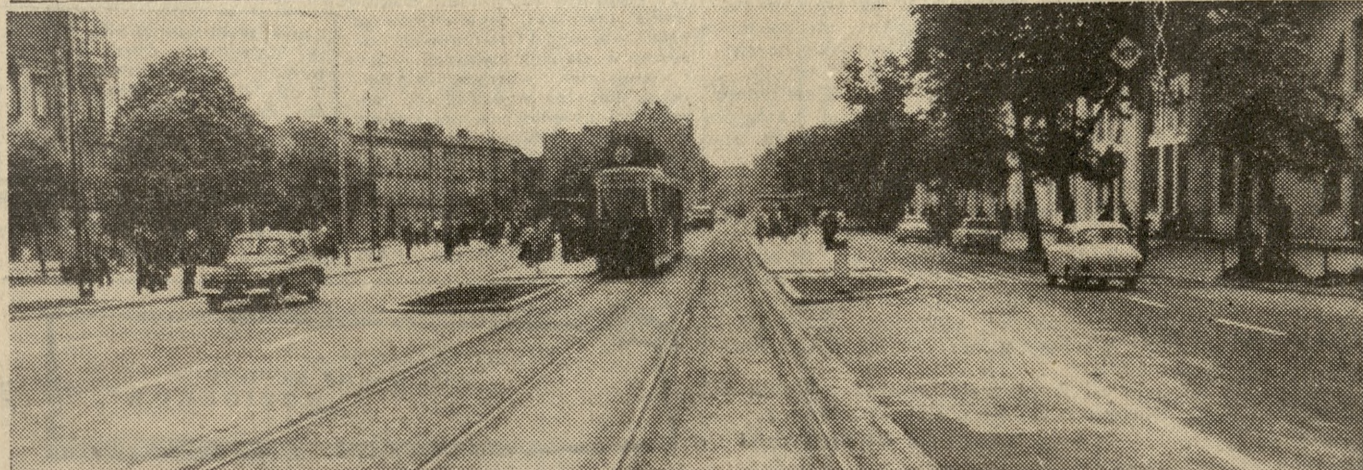
Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (NRD) zwróciło się do Zjednoczenia Związków Zawodowych Niemiec zachodnich z szeregiem propozycji, których celem jest zbliżenie obu państw niemieckich. FDGB proponuje m. in. realizowanie informacyjnych podróży działaczy i dziennikarzy związkowych, wymianę informacji związkowych, dzienników, uczestniczenie wzajemne w konferencjach naukowych i innych naradach dotyczących zwłaszcza problemów związanych z interesami klasy robotniczej. (PAP)

70 tys. osób korzystało w r. ub. z pomocy PKPS

4 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, na którym wytyczono kierunki pracy stowarzyszenia, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy pozyskiwania środków materialnych na jego działalność.

W r. ub. ok. 70 tys. osób korzystało z pomocy żywnościowej udzielanej przez stowarzyszenie, wielu również — z odzieży i opału. Wśród podopiecznych PKPS znajdują się m. in. ludzie starzy i samotni, byli więźniowie, rodziny wielodzietne i poszkodowane, a także — ostatnio — niezamożna młodzież akademicka. Prócz wsparcia materialnego udziela się im pomocy moralnej i prawnej.

Zakres pomocy społecznej udzielanej przez PKPS, będzie rozszerzony we wszystkich do tychczasowych formach. Zakłada się również wzrost liczby tej organizacji. (PAP)



Przemysłowa służba zdrowia tematem obrad Plenum WKZZ

Wczoraj obradowało w Poznaniu Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, na którym omówiono stan i perspektywy rozwoju przemysłowej służby zdrowia w Wielkopolsce. W obradach wzięli również liczny udział lekarze, przedstawiciele instancji partyjnych i rad narodowych naszego miasta i województwa.

W prezydium, któremu przewodniczył Zdzisław Cegłowski, zasiadli m. in. przedstawiciele CRZZ — Zygmunta Nowaka i Zbigniewa Kluczek oraz przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Rzewuski. Przed rozpoczęciem obrad członek Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Jan Nalepka wręczył 17 zasłużonym działaczom związkowym Odznakę Tysiąclecia.

Podstawą do dyskusji stał się referat sekretarza WKZZ — Henryka Nowaka, w którym prelegent, obrazując wzrost przemysłowej służby zdrowia na przestrzeni ostatnich trzech lat oraz jej niewątpliwą stabilizację prawną, wskazał jednocześnie na duże zaniedbania, występujące jeszcze w tej dziedzinie oraz drogi wiodące do poprawy.

Jednym z podstawowych zaniedbań jest częste jeszcze w praktyce wielu rad narodowych nie pełne dotowanie przemysłowej służby zdrowia, niewydziałanie, mimo zaleceń Ministerstwa, budżetu na jej potrzeby. I tak w praktyce uszczuplono np. etaty przemysłowej służby zdrowia w Pomocach, Fabrykach Maszyn Zręcznych i Stomilu, mimo że fundusz na te cele nie był wcale wykorzystany. Prelegent wskazał również na niepełne wykorzystanie sprzętu medycznego, będącego w dyspozycji przemysłowej służby zdrowia, a wynikające często z niedoceniania roli tej służby przez zakłady pracy, które nie potrafią wygospodarować dla niej odpowiednich lokali. W tym stanie rzeczy nie można myśleć o za-

pewnieniu podstawowych warunków profilaktyki, co w rezultacie pociąga za sobą stały wzrost absencji chorobowych.

O tym, że dobrze zorganizowana służba zdrowia przyczynia się do spadku chorób i absencji — świadczyło najlepiej wystąpienie w dyskusji sekretarza Okręgowego Zarządu ZZK — Jana Pięćszaka. Pokazał on jak w miarę wzrostu przychodni lecznictwa otwartego kolejowej służby zdrowia, spadał wskaźnik absencji. W 1963 roku kolejowa służba zdrowia posiadała 181 lekarzy rejonowych, 322 specjalistów, 432 pielęgniarki — pracujących w 116 przychodniach, 404 poradniach oraz 14 poradniach przyzakładowych. O ile absencja chorobowa wśród pracowników kolei w naszym województwie wynosiła w 1951 roku 10,9 proc., o tyle w roku 1963 wyniosła zaledwie 3,2 proc.

Wszystkie wnioski wypływające z obrad Plenum zostaną przekazane do realizacji odpowiednim resortom, przyczyniając się niewątpliwie do polepszenia stanu przemysłowej służby zdrowia w naszym województwie. (az)

Bonn atakuje Wilsona

Jak donosi z Bonn agencja ADN, zachodniemiecka chadecja zareagowała gwałtownym atakiem na ostatnie oświadczenia, jakie złożył w Moskwie przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Harold Wilson. Przez odrzucenie projektu wielostronnych sił nuklearnych NATO oraz odmowę przyznania NRF prawa do udziału w dysponowaniu bronią atomową, Wilson „wyjaśnił z zastraszającą szczerością”, że Partia Pracy „nie zamierza wypełniać zobowiązań” wobec Niemiec. Oświadczenie takie złożył w czwartek przewodniczący koła spraw międzynarodowych frakcji CDU/CSU Bundestagu, deputowany Majonica. Stwierdził on, że Wilson swymi oświadczeniami w Moskwie oddał zachodowi „bardzo złą przysługę”.

Majonica potępił zgodę Wilsona na polski plan zamrozenia broni nuklearnych w Europie środkowej. (PAP)

Zakończenie obrad gospodarczych Polska — CSRS

W dniach 3 i 4 czerwca br. odbyła się w Pradze IX sesja polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Czechosłowackiej delegacji przewodniczył wicepremier rządu inż. O. Simunek, polskiej delegacji — wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniolka.

Na sesji omówiono między innymi realizację umowy o współpracy przy rozwoju wydobycia i produkcji miedzi w PRL i przedyskutowano przebieg i rezultaty współpracy polsko-czechosłowackiej na odcinku produkcji ciałowników i samochodów ciężarowych. Uzgodniono także kierunek specjalizacji wybranych wyrobów hutniczych w latach 1966—1970.

Komitet zatwierdził specjalizację oraz orientacyjną wysokość wzajemnych dostaw niektórych środków pomocniczych dla włókiennictwa, barwników, farmaceutyków, opon itp. Następnie zatwierdzono plany współpracy między obu krajami w dziedzinie produkcji papieru i celulozy. (PAP)

Dalsze demonstracje w Korei Południowej

Z uwagi na stan wyjątkowy w czwartek nie było w Seulu żadnych demonstracji. W demonstracjach środowisk natomiast brało udział ponad 30 tys. młodzieży szkolnej i osób dorosłych, przy czym w starciach z policją około 600 osób zostało rannych, a 91 aresztowanych.

Demonstracje antyrządowe wybuchły w czwartek w ośmiu wielkich miastach Korei Płd. — pisze Associated Press z Seulu — i prezydent Pak Džong Hyi zagroził rozszerzeniem stanu wyjątkowego na cały kraj.

Jedną z demonstracji miała miejsce w porcie Incheon. Około tysiąc studentów domagało się rezygnacji Pak Džong Hyi. W mieście Kuangdzu policja usiłowała rozpędzić około 6 tysięcy demonstrantów przy użyciu gazów łzawiących. Studenci odpowiadali kamieniami. Około 9 tysięcy studentów demonstrowało w Chongdzu, Tedžonie, w Pusanie i Tegu. (PAP)

Tamara Mjansarowa w Polsce

W środę przyjechała do Polski znana radziecka piosenkarka Tamara Mjansarowa, która zdobyła popularność w naszym kraju jako wykonawczyni piosenki „Zawsze niech będzie słońce”.

T. Mjansarowa odbędzie 4-tygodniowe tournée po Polsce, dając ogółem 22 koncerty, m. in. w Poznaniu. (PAP)

Wystąpienie Władysława Gomułki na konferencji warszawskiej PZPR

Władysław Gomułka stwierdził na wstępie, że wśród wielu spraw, które zostały podniesione w dyskusji przedzjazdowej w stolicy, naczelną rolę — podobnie jak na wszystkich konferencjach partyjnych w kraju — zajęły problemy gospodarcze, przede wszystkim sprawy rozwoju przemysłu. Pełne poparcie na wszystkich konferencjach — znalazły podstawowe kierunki rozwoju kraju w przyszłej 5-lacie, sformułowane w tezach zjazdowych.

Wł. Gomułka wskazał następnie na znaczenie rozwoju przemysłu elektromaszynowego. Potrzeba szybkiego rozwoju tego przemysłu wynika z trzech podstawowych źródeł. Po pierwsze odgrywa on rolę wiodącą w rekonstrukcji technicznej całego przemysłu i postępie technicznym w całej gospodarce, po drugie — konieczny jest większy niż dotychczas udział tego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej, po trzecie — chodzi o potrzeby eksportu.

Rozwój przemysłu elektromaszynowego warunkują: ilościowy i jakościowy wzrost produkcji hutniczej oraz zapewnienie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych kadr.

Wezwole znaczenie dla stolicy ma problem mieszkaniowy. Przewiduje się wprowadzenie rozwiązania tego problemu do końca przyszłej 5-latki, ale jednocześnie tysiące rodzin pragnie poprawić swe warunki mieszkaniowe.

Wł. Gomułka podkreślił, że Warszawa ma szczególnie korzystne warunki do tego, by przemysł elektromaszynowy odgrywał rolę przodującą.

Sprawy produkcji eksportowej. I Sekretarz KC podkreślił, że zamierzamy osiągnąć do 1970 roku dwukrotne zwiększenie eksportu maszyn i urządzeń. Realizacja tego zadania wymaga zapewnienia pełnej nowoczesności wyrobów. Trzeba jednocześnie zmienić strukturę eksportu elektromaszynowego, tzn. zwiększyć udział wyrobów bardziej pracochłonnych, zmniejszyć zaś materiałochłonnych.

Budownictwo. Sprawa obniżki kosztów budownictwa mieszkaniowego — stwierdził Wł. Gomułka — nie znalazła należytego odbicia w obradach konferencji. Planowana obniżka kosztów o 5 proc. jest niezadowalająca. A problem kosztów jest bardzo ważny. Nie stać nas na nieoszczędna gospodarkę — w tej dziedzinie musi nastąpić radykalne zmiany. Mówca podkreślił też konieczność szybkiego rozwoju budownictwa spółdzielczego, które w większym stopniu powinno „wejść do śródmieścia”.

Budownictwo przyzakładowe należy rozwijać również na zasadach spółdzielczości. I Sekretarz KC wskazał na wielką rolę biur projektowych

cyjnym. Zanik czujności prowadzi do zobojętnienia wobec przestępczości. Wiaże się to z łamaniem dyscypliny finansowej w niektórych ogniwach.

Członek partii na odpowiedzialnym stanowisku, popełniając lub tolerując przestępstwo, szkodzi dobremu imieniu całej partii, ułatwia wrogom prowadzenie kampanii przeciwko naszemu ustrojowi. Moje krytyczne uwagi — powiedział Wł. Gomułka — zmierzają do tego, by warszawska organizacja głębiej zajęła się tymi sprawami.

I Sekretarz KC PZPR omówił również niektóre problemy sytuacji międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)

Wizyta okrętów duńskiej marynarki

W czwartek przybył do Gdyni zespół okrętów duńskiej marynarki wojennej pod dowództwem komandora S. C. Heinterberga Andersena. Jest to wizyta, gdyż we wrześniu ub. r. przebywały w Danii polskie okręty wojenne.

Oficerowie i marynarze duńscy zwiedzają Trójmiasto i Warszawę, spotykają się z marynarzami polskimi, rozgrywają spotkanie w piłce nożnej. Wizyta okrętów duńskiej marynarki wojennej trwać będzie do 8 bm. (PAP)

Z procesu o eutanazję

W procesie o eutanazję, który toczy się przed sądem w Limburgu (NRF), zeznawała pielęgniarka Christa Zielke, która uczestniczyła w uśmiercaniu dzieci kalek i psychicznie chorych, a następnie również dorosłych.

Christa Zielke twierdzi, że do pracy w odpowiednim wydziale kancelarii Hitlera zwerbował ją dr Gerhard Bohne, który miał odpowiadać w tym procesie razem z Heffelmannem. Bohne — jak pisaliśmy w swoim czasie — zbiegł do Argentyny.

Jak zeznała pielęgniarka, latem 1941 roku Heffelmann powierzył jej „specjalne zadanie” w sanatorium w pobliżu Kassel. To „specjalne zadanie” polegało na „usypianiu” dzieci kalek i umysłowo chorych nadmiernymi ilościami „veronalu”.

„Berlin przesłał mnie później do sanatorium w Hadamar — oświadczyła Zielke. — Tu nie zabijaliśmy dzieci, lecz dorosłych.”

Proces trwa. (PAP)

Telefony DONOSZA

• Na terenie budowy przy ul. Grochowskiej, spychacz przygotowujący teren pod fundamenty zasypał bawiące się opodal dziecko, Chłopa wydobyto ze zwałow ziemi, i nieprzytomnego przewieziono do szpitala.

• Fatalnie zakończył się drobny pozornie wypadek 7-letniego Piotra M., który upadł na klatkę schodową z wysokości 2 stopni tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo poważnym przewieziono go do szpitala.

• W czasie pracy w zakładzie przy ul. Koźiej Tadeusz Sz. został uderzony w głowę jednym z elementów urządzeń montażowych i doznał wstrząsu mózgu.

• Przy ul. Armii Czerwonej zza parkującej ciężarówki wyskoczył na jezdnię chłopak wprost pod nadjeżdżającą taksówkę. Kierowca nie chcąc uderzyć w chłopaka skręcił nagle, zderzając się z tramwajem. Pojazdy uległy uszkodzeniom. Ofiar w ludziach nie było.

• W godzinach popołudniowych nastąpiła godzinna przerwa w ruchu tranwajowym przy ul. Grunwaldzkiej na skutek wypadnięcia wozu z szyn „trzynekstki”. Tramwaje dojeżdżały w tym czasie do ul. Ostrobrzyskiej i stąd w kierunku Jonikowa po jednym torze. (za)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-6

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Uroczystości XX-lecia w Rumunii

W godzinach wieczornych 4 bm. w dużym ośrodku przemysłowym Timisoara ambasador PRL w Bukareszcie, W. Sobierajski w towarzystwie miejscowych władz partyjnych i państwowych dokonał uroczystego otwarcia wystawy pt. „XX-lecie Polski Ludowej”. Otwarcie tej wystawy oraz poprzedzające je spotkanie ambasadora z załogami miejscowych fabryk zapoczątkowało polsko-rumunskie uroczystości, związane z obchodami XX rocznicy Manifestu Lipcowego i IV Zjazdem PZPR. (PAP)

12 lutego 1944 roku, gen. Eisenhower, mianowany miesiąc przed tym naczelnym wodzem alianckich wojsk ekspedycyjnych, otrzymał z komitetów połączonych sztabów USA i Wielkiej Brytanii następujące wytyczne: „Wedrze się Pan na kontynent europejski i wspólnie z innymi narodami sprzymierzonymi przeprowadzi Pan operację, mającą na celu dotarcie do serca Niemiec i zniszczenie ich sił zbrojnych”.

Sprawa utworzenia drugiego frontu w Europie weszła na porządek dnia po waszyngtońskiej konferencji z udziałem prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla w grudniu 1941 r. Ustalono wówczas, że główny wysiłek aliantów skierowany zostanie na dokonanie inwazji na Francję, tylko bowiem ta operacja mogła w istotny sposób zaważyć na losach wojny na zachodzie. Mimo to — i wbrew zobowiązaniom wobec radzieckiego sojusznika — w 1942 roku uderzenie na Europę odłożono na korzyść lądowania w Afryce północnej, a w roku następnym, pierwszeństwo przyznano desantowi na Sycylii i Półwyspie Apenińskim.

DLACZEGO DOPIERO W 1944?

Zwłoka w utworzeniu drugiego frontu, którego roli nie mogli odegrać ani front włoski, oddalony o 1.200 km od ośrodków niezmierznie ważnych dla wojennej maszyny hitlerowskiej Rzeszy (Zagłębia Ruhry i Saary), ani tym bardziej forsowane przez Churchilla natarcie na Bałkany, podyktowana była głównie względami politycznymi. Kołom rządzącym w USA i Wielkiej Brytanii chodziło o to, aby jak najdłużej cały ciężar wojny z Niemcami dźwigał Związek Radziecki. Po zwycięstwach jednak nad Wołgą i w huku kurskim w 1943 roku i po wiosennej kampanii 1944, w wyniku której armie radzieckie wyszły szerokim frontem nad Dniestr, było jasne, że Związek Radziecki może wygrać wojnę sam.

W tej nowej sytuacji dalsze odkładanie inwazji było już niepożądane. Obok motywów politycznych trzeba także

XX rocznica otwarcia „drugiego frontu”

Lądowanie w Normandii

widzieć, że zamierzona operacja, największa tego rodzaju w historii wojen, wymagała czasu na przygotowanie wojsk, transportu morskiego, specjalnego sprzętu. Planowanie materiałowe inwazji rozpoczęto w 1942 r. Przyznajmy, że amerykański rozmach i angielska pedanteria złożyły się na przedsięwzięcie iście imponujące. Przygotowywano nie tylko czołgi-amfibie, sztuczne porty, rurociągi, który, później położony na dnie Kanalu, dostarczał wojskom niezbędnego paliwa, lecz również całe zaopatrzenie armii inwazyjnej aż po gumę do żucia — najlepszy ponoć, środek przeciwko chorobom morskim.

KRYPTONIM „OVERLORD”

Na wiosnę 1944 roku cała Anglia była jednym, wielkim obozem wojskowym. Wyznaczono rejon koncentracji, wyczerkiwania i załadunku wojsk. Sprawną sieć wywiadowczą, przy walnej pomocy francuskiego Ruchu Oporu, rozszyfrowała rozmieszczenie sił przeciwnika i ich wartość bojową. Sztaby naukowców badały stan pogody, zwykle nad Kanalem kapryśnej, w poszukiwaniu najkorzystniejszego dla lądowania terminu.

W kwietniu plan operacji „Overlord” był gotów. Na wyspach brytyjskich skoncentrowano 2,8 miliona żołnierzy i ponad 5 tys. czołgów, co zapewniało aliantom dwukrotną przewagę nad wojskami hitlerowskimi na zachodnim teatrze działań. W samolotach aliantów mieli przewagę 22-krotną! W pierwszym rzucie wyznaczono do lądowania 5 dywizji piechoty i 3 dywizje powietrzno-desantowe. Miejsce lądowania: wybrzeża Normandii na południe od ujścia Sekwany. Termin: 5 czerwca.

ZA „ATLANTYCKIM WALEM”

Dla obrony zachodniego wybrzeża Europy — od Norwegii po Hiszpanię — Niemcy mieli tylko 60 dywizji, w większości o niepełnych stanach i rażących

brakach w sprzęcie i zaopatrzeniu. Główne przeciwieństwo siły hitlerowskiej Rzeszy wiazał front wschodni (82 proc. wszystkich sił lądowych Wehrmachtu).

W północnej Francji, Normandii i Bretanii, dowodzący grupą armii „B”, feldmarszałek Rommel, miał do dyspozycji 39 dywizji. Wojska Rommela wspierało zaledwie 500 samolotów. Oslawiony zaś „wał atlantycki” istniał tylko w goebbelsowskiej propagandzie. Jedynym odcinek Pas de Calais był silnie umocniony, ale uderzenie aliantów poszło w kierunku przez dowództwo niemieckie nieprzewidywanym i obsadzonym tylko przez dwie dywizje, rozrzucone na przestrzeni 80 km.

Nie tylko miejsce, ale i data desantu były dla Niemców zaskoczeniem. Rommel przebywał w tym czasie na weekendzie pod Ulmem.

„NAJDŁUŻSZY DZIEŃ”

5 czerwca jednak rozszał się na Kanale sztorm i Eisenhower zmuszony był wycofać rozkaz inwazji. Nastąpił ów, „najdłuższy dzień” — w ogromnym napięciu załadowane już na statkach i zgromadzone w portach wojska oczekiwały na zmianę pogody. Niestety. I wówczas, pod koniec dnia, Eisenhower podjął decyzję: lądowanie ma nastąpić 6 czerwca, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Najpierw wystartowały dywizje powietrzno-desantowe. Potem ruszyła armada, przeszło 6 tys. okrętów, statków, barek. O godz. 3 runęło na wybrzeże 1.300 bombowców RAF. O 5.30 otworzył ogień dział artylerii okrętowej. W godzinie później, pierwsze, szturmujące fale piechoty wdarły się na plażę Normandii.

Drugi front został otwarty. Wojna w Europie zakończy się za 11 miesięcy.

TADEUSZ GUTKOWSKI

NIE TRAC SZANS —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”.

Słarscy poznanci pamiętają zapewne ekskluzywne ulice, a nawet dzielnice o grubych, secesyjnych domach, wyposażonych w dwie bramy. Na jednej wisiał bardzo często napis: „wejście tylko dla państwa”. Napis ten przypominał się bardzo często w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy poznaliśmy sklepy, kina i kawiarnie zdołała informacja „Nur fuer Deutsche!”. Obydwa te napisy wyrosły bowiem z tego samego ducha. Ducha pogardy.

W dyskusjach przedzjazdowych często pada zdanie „Polska Ludowa wróciła nam godność ludzką”. I mimo, że za tym sformułowaniem nie stoją żadne liczby, ani procenty — jest ono chyba jednym z najważniejszych argumentów, potwierdzających słuszność naszej, dwudziestoletniej drogi.

Co to właściwie jest godność ludzka? — z takim pytaniem zwróciłam się do kilku pracowników poznańskiego „Pometu”. I oto, co usłyszałam:

— Godność ludzka jest to szacunek dla samego siebie, wypływający z szacunku środowiska i uznania wartości człowieka przez otoczenie — odpowiedział mi jeden z inżynierów, a sekretarz partii z tych zakładów dodał:

— Człowiek może siebie sprawdzić tylko w pracy, toteż podstawowym warunkiem przywrócenia godności ludzkiej w naszym kraju było konstytucyjne zagwarantowanie nam prawa do pracy.

— Godność ludzka — powiedział jeden z najczynnějších społecznie emerytów „Pometu”, który przepracował w zakładach przeszło 40 lat — to prawo do pracy w warunkach sprawiedliwości społecznej, a więc prawo do pracy według

O wartości niewymiernej

Kilka uwag na temat godności

posiadanych kwalifikacji, zdobywanych na podstawie uzdolnień, a więc na podstawie prawa do kształcenia się — powszechnego prawa do nauki.

— Godność ludzka, według mnie, to prawo do decydowania o losach swojego zakładu, prawo do krytykowania zleceń i wnoszenia uwag, dążących do poprawy, do ulepszenia pracy i stosunków w zakładzie — odpowiedział jeden z pracowników odlewni.

A potem posypały się wspomnienia na temat warunków, jakie musiał spełniać pracownik dawnego oddziału Cegielskiego na Główniej (dzisiejszego „Pometu”) przed wojną, aby chronić ciężko zdobytą pracę.

Na Główniej — typowo proletariackim przedmieściu Poznania — mieszkało sporo „niebezpiecznych” dla właścicieli fabryk osób. Toteż w obronie przed tym „elementem”, dyrekcja oddziału Cegielskiego na Główniej, przyjmowała nowych pracowników, tylko za rekomendacją księdza proboszcza, który, sobie tylko wiadomym sposobem, gwarantował dokładny wywiad na temat poglądów swych parafian. Nawet najlepszy fachowiec, nieposiadający w sobie ducha pokory — powiekszał rychło szeregi bezrobotnych. Votum nieufności budził nawet chleb posmarowany smalcem w dzień postu. Zakłamanie i lisostwo święciło wtedy w fabryce triumfy.

W „Pomecie” pracuje dziś w większo-

ści nowe pokolenie robotniczej Główny. Wielu techników, inżynierów, pracowników administracji, majstrów, brygadistów i odlewników — to córki i synowie starych robotników Cegielskiego. Znają oni cenę, jaką musieli płacić ich rodzice za konieczność rezygnowania z niektórych aspektów godności ludzkiej. I nie jest chyba przypadkiem, że emeryci „Pometu” tak bardzo są przywiązani do swego zakładu, który ma dziś kształt, o którym może nawet nie marzyli. Dla manifestowania swych uczuć, emeryci „Pometu” postanowili przepracować z okazji zbliżającego się IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej, 600 godzin przy porządkowaniu terenu wokół zabudowań fabrycznych. Większa część prac została już wykonana.

W dyskusji przedzjazdowej zgłoszono w „Pomecie” 320 wniosków, postulujących usprawnienie produkcji. Pobieżne wyliczenie ich wartości praktycznej daje 4,5 miliona zł oszczędności w skali rocznej. To jest chyba najlepszy dowód poczucia godności, świadomości własnej wartości w zespole. Pracownicy „Pometu” czują się dziś współgospodarzami swojego zakładu, swojego kraju. Tak, jak miliony ludzi, dla których Polska Ludowa otwiera szerokie bramy, prowadzące do wiedzy, kultury, awansu życiowego i osobistego rozwoju.

BARBARA MOSIŹNA

Wiklina i dewizy

POTRZEBY DUŻE — SUROWCA MAŁO

Zakłady przemysłu wikliniarskiego potrafią wyrabiać z prętów wierzbowych najróżniejsze przedmioty użytkowe. Kosze, koszyki, koszyczki i torbki do zakupów dla gospodyń domowych, lekkie mebelki pokojowe, ogrodowe i werandowe oraz wiele przeróżnych elementów dekoracyjnych powstaje właśnie z wikliny. Ta niskopienna odmiana wierzby koszykarskiej, niedoceniana na ogół w uprawach rolniczych, daje bardzo cenny surowiec przemysłowy. Wyroby z wikliny poszukiwane są na rynku krajowym i zagranicznym, dopominają się o nie zwłaszcza kraje strefy dolarowej.

Eksportujemy nie tylko preparowany surowiec wiklinowy, ale przede wszystkim gotowe wyroby. Posiadają one na rynkach zagranicznych wysoką cenę, co zapewnia efektywność tego rodzaju eksportu. Wszystkie zatem wskazują, że uprawa i przetwórstwo wikliny to bardzo opłacalny dział produkcji, zarówno dla przemysłu specjalistycznego, jak i dla rolnictwa. Mimo że potrzeby przemysłu i handlu są duże, surowca wiklinowego mamy bardzo

mało. Skup wciąż jeszcze nie pokrywa aktualnych możliwości przetwórczych przemysłu wikliniarskiego, który mógłby podwoić swoją produkcję. Notujemy przy tym zjawisko bardzo niepożądane — zmniejszanie się obszaru plantacji, a zatem i dostaw wikliny, zwłaszcza w województwie poznańskim, które posiada najlepsze doświadczenie w tej dziedzinie. Chociaż PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i rolnicy indywidualni zakładają prawie co roku nowe plantacje wikliny, jednak nie podają odnowieniu starych, których wiek produkcyjny — w zależności od rodzaju gleby i zabiegów pielęgnacyjnych — waha się w granicach 15—20 lat.

Cztery działające w Wielkopolsce przedsiębiorstwa wikliniarskie zakupiły od rolników w 1959 roku — 4.340 ton, a w roku 1962 tylko 2.756 ton surowca wiklinowego. Nie poprawiła się sytuacja w skupie także w roku bieżącym. Zakłady ratują swoje plany produkcji koszykarskiej „importem” surowca z innych województw, ale mimo to nie mogą pokryć zapotrzebowania. Bo zdolności produkcyjne 11 zakładów przetwórczych, należących do dwóch przedsiębiorstw przemysłu terenowego i dwóch spółdzielni pracy, są znacznie więk-

sze i sięgają obecnie 13.950 ton surowca rocznie.

Z tych zestawień liczbowych wynika, że coroczny deficyt surowca wiklinowego — już po uwzględnieniu dostaw z innych rejonów kraju — wynosi w naszym województwie 7.650 ton. Na tym nie kończą się jednak kłopoty surowcowe, bowiem przedsiębiorstwo wiodące (Państwo Trzciniańskie Przemysłu Terenowego w Poznaniu) przewiduje w planach na lata 1966—1970 dla 11 placówek przetwórczych roczną przerobkę — 21.000 ton wikliny.

Czy wielkopolskie rolnictwo może sprostać takim zadaniom w zakresie uprawy i dostaw wikliny? Według obliczeń wojewódzkich władz rolnych — tak. Dotychczas bowiem wszystkie trzy sektory naszego rolnictwa kontraktują ok. 1.000 hektarów wikliny, a możliwości uprawowe sięgają trzech tysięcy hektarów. Chodzi tu o grunty słabe, podmokłe, tak zwane mursze, w dolinach rzek, strumyków i jezior, grunty mało przydatne dla produkcji zbóż czy okopowych, które można przeznaczyć z powodzeniem pod wiklinę. Lubi ona właśnie takie grunty i przy odpowiedniej pielęgnacji wydaje po 6—8 ton z hektara. Zatem 3.000 hektarów pokryłyby zapotrzebowanie przemysłu.

Biorąc pod uwagę tylko średni plon z hektara — 7 ton i przeciętną cenę — 1.300 zł za tonę wikliny nieprzepracowanej, plantator

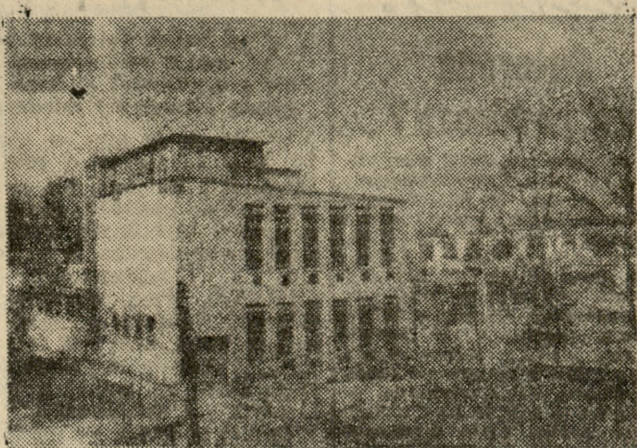
osiąga około 9.000 zł dochodu z ha przy minimalnym nakładzie pracy. A więc grunty, z których plon zbóż pokrywa zaledwie (albo i nie pokrywa) poczynione nakłady, mogą przy wiklinie dawać wcale nieźle dochody rolnikom i cenny surowiec przemysłowi. Warto jeszcze dodać, że wiklina wymaga mniej nawozów od innych roślin, a jej sprząż przypada w listopadzie, grudniu i styczniu, kiedy w rolnictwie jest stosunkowo mało pracy.

Województwo poznańskie jest jak najbardziej predysponowane do rozwijania przemysłu wiklinowego. Mamy tu potencjalną bazę surowcową (odpowiednie grunty) i — według oceny przedsiębiorstwa wiodącego — nadwyżkę wysoko kwalifikowanych fachowców. Można zatem powiększyć w razie potrzeby liczbę pracowników w zakładach tej wytwórczości. W rezultacie mało przydatne rolniczo grunty mogą się przekształcić w źródło dewiz.

Chodzi tylko o to, by zakłady przemysłu wikliniarskiego i Polski Związek Plantatorów Wikliny w Poznaniu nie czekały biernie na dostawy, lecz współdziałały czynnie z rolnikami w kierunku zwiększenia plantacji i podnoszenia ich wydajności. Sfera oddziaływania jest bardzo rozległa — od propagandy, dostarczania sadzonek i środków produkcji, aż do właściwego instruktażu. Bo przecież nie każdy rolnik jest absolutnym Technikum Wikliniarskiego.

K. J.

Dorobek XX-lecia



Poznańskie Zakłady Wyróbów Korkowych są jedynym przedsiębiorstwem zaopatrującym rynek krajowy w korki do butelek, w pasy i koła ratunkowe, w płyty suberytowe stanowiące materiał do wyrobu uszczelnień technicznych dla przemysłu motoryzacyjnego. Powstały już po wojnie, w 1948 roku z połączenia kilku małych fabryczek. Produkcję rozpoczęło w słabych i ciasnych pomieszczeniach byłej wytwórni maszyn rolniczych na ul. Dąbrowskiego. Początkowo wytwarzano dwa rodzaje korków naturalnych, po dwóch latach już pięć asortymentów, a produkcja wzrosła czterokrotnie, osiągając wartość ponad 8 mln. zł. W latach 1950—54 przedsiębiorstwo uzyskało własne patenty na wyroby zastępcze, tzw. suberyty (korki, wkładki i płyty). W roku 1955 produkcja była dziesięciokrotnie wyższa niż w chwili powstania Zakładów. Kolejny bardzo ważny etap w rozwoju fabryki to budowa nowoczesnych obiektów na Starecie. W 1961 roku w nowych pomieszczeniach zlokalizowano oddział suberytów, dzięki czemu obecnie wytwarza się dwukrotnie więcej wkładek suberytowych. Korki naturalne produkuje się nadal w słabych halach. W ubiegłym roku wartość produkcji obydwóch oddziałów wyniosła 124,7 mln. zł, wzrosła więc 15-krotnie w porównaniu z rokiem 1950. Liczba asortymentów rozszerzyła się do 28. W najbliższym czasie Poznańskie Zakłady Wyróbów Korkowych, jako jedne z pierwszych w Europie, przystąpią do produkcji nowoczesnych pasów ratunkowych z wyposażeniem alarmowym (prototyp własny), przeznaczonych na eksport. Ponadto planuje się uruchomić produkcję zamknięć do butelek z innych tworzyw sztucznych, aby zmniejszyć import surowca korkowego (emp).

Fot. — K. Przychodźki

Ponad 4,5 mln. egzemplarzy prasy technicznej

W tym roku mija 15 lat od momentu powstania Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, przyczyniającego się w znacznym stopniu do szerzenia wiedzy technicznej. Już sam fakt, że w momencie założenia WCT drukowały 9 periodyków o łącznym nakładzie 560 000 egzemplarzy a obecnie wydają 49 tytułów z nakładem liczącym znacznie ponad 4,5 mln. egzemplarzy, świadczy najlepiej o wzrastającej popularności tego typu prasy.

Specjalnym powodzeniem cieszą się obecnie „Horyzonty Techniki dla Dzieci”, wydawane m. in. w języku rosyjskim w nakładzie 60 000 egzemplarzy.

WCT drukują także materiały na konferencje, skrypty i katalogi. Tego typu druków wydano do tej pory 255 tytułów o nakładzie przeszło 1 430 tys. egzemplarzy.

„Jubilat” zapowiada ukazanie się nowych pozycji periodycznych. Jedną z nich jest zapowiadany miesięcznik „Ogrodnictwo” inna — „Przegląd Polskiej Techniki”, który ma być wydawany co dwa miesiące i to wyłącznie w czterech językach obcych.

Ostatnio WCT rozpoczęły ankietyjne badania nad czytelnictwem prasy technicznej. Badania objęły na razie zakłady pracy w pięciu województwach. (c)

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom ZZR w Narutowicach i Luboniu, Koleżankom i Kolegom Zmarłego oraz moim Krewnym, Lokatorom i znajomym za okazanie pomocy, wyraży współczucia oraz udział w pogrzebie mego męża, sp.

Władysława Stajkowskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z CÓRKAMI
24493g

W dniu 2 czerwca 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, opanowana Sakramentami św., przeżywszy lat 58, moja ukochana żona, droga matka, synowa, bratowa, ciocia i babcia, sp.

Klara Kamińska
z domu Kruk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 65.
24565g

Sprzedaję
Sprzedam materiał budowlany, cegły, pustaki, wapno, kis. Stanisław Sron, Luboń, ul. Sobieskiego 24.
24229g

Sprzedam fotel amerykański (brąz), ul. Kolejowa 18 m. 9.
24229g

Sportkę gietla w dobrym stanie sprzedam. Niedziałkowskiego 7 m. 1. 24233m

W dniu 3 czerwca 1964 r. zmarł

Józef Dyliński
był st. inspektor ZUS odznaczony za długoletnią i sumienną pracę w ubezpieczeniach społecznych Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Odszedł od nas szlachetny i prawy człowiek, nieodżałowany kolega, którego żegnaliśmy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia. Rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
P. O. P.
WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu
K3540

Sprzedam Zetor K 25, hydraulicz. z blokadą na chodzie. Jan Niedźwiecki, Biadacz, p-ta Baków pow. Kluczbork, woj. opolskie.
24251g

W dniu 3. VI. 1964 r. zasnął w Panu, sp.

Józef Dyliński
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. VI. br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ
K3542

Dnia 3 czerwca 1964 roku odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz pracowity tatus, brat i wujek, sp.

Łucjan Tobolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca br. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
K3541

Samochody
Motorower „Simson” — sprzedam. Frydry 3 — podwórze, godz. 8—15.30.
23979g

Sprzedam samochód P-70 w dobrym stanie. Halina Jedrzejak — Gostonia, pow. Wałcz.
8693p

Motocykl BSA 350 okazynie sprzedam. Chelmonskiego 18 m. 9.
24203g

„Skoda” 1101 okazynie sprzedam. Grochowska 27 m. 1.
24209g

Dnia 31 maja 1964 r. zginęła w wypadku samochodowym w wieku lat 27, moja najdroższa żona, najukochańsza córka, siostra i szwagierka, sp.

Krystyna Maria Wright
z domu Mrozińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu.
W nieutulonym smutku
MAŻ, MATKA, SIOSTRA Z MEZEM, BRAT I RODZINA
Al. Stalingradzka 22, Londyn, Ipswich, Miami.
24579g

Sprzedam motocykl Panonia 250 w idealnym stanie. Poznań, Drużynowa 24, po godz. 15.
24291g

Oddam w dzierżawę garaż motocyklowy. Poznań, Dąbrowskiego 49 m. 13.
24210g

Sprzedam kabriolet Stoev (Tatra), zmierzniowany, po generalnym remoncie, z częściami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24231g

Łokale
Legnica! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, balkon, w centrum, zamieszkałe na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24200g.

Dnia 3 czerwca 1964 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 98, mój kochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i stryj, sp.

Kazimierz Woźnicki
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążony
ZONA I RODZINA
Poznań, Nowina 18.
24553

Mieszkanie dwupokojowe, spółdzielcze, własnościowe w Oliwie przy dworcu, za mieniem na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod 16012.
K3466

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, średniem, III piętro, stare budownictwo na 2 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielną, w nowym albo starym budownictwie, pierwsz piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24213m.

Zamienie samodzielne 3 duże pokoje z kuchnią na 1 1/2 pokoju z kuchnią i 1 pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24202m.

Nieruchomości
2 place atrakcyjne (zakłady pracy) — na Osrodek Kolonijny nad morzem, blisko plaży (Jastrzębia Góra), pilnie sprzedam lub zamienię na samochód dy niepełnowartościowy 1,5 tony (Ford Canada, Chevrolet, Bedford, Dodge), osobowe „Volga”, „Warszawa”. Józef Stachowiak, Gdynia, 3 Maja 27.
K3367

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Rokietnicy. Zgłoszenia: Bolesław Karnoból Poznań, Psarskie 1a.
24186g

Sprzedam w Obornikach Wlkp. willę komfortową 1-rodzinna, wyłączona, 1 piętro, garaż, dom gospodarczy, c. o., ogród 3500 m² nad Wartą. Oferty po ważnych refleksjach — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24190g.

Sprzedam 1 ha ziemi, ładnie położonej nad zsozą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24222g.

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualia; 9 Dł kl. V pt. „O Piotrusiu, który chciał zmienić historię”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dł przedszkoli „Muzyczne zagadki”; 10 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.30 „W kręgu muzyki romantycznej”; 11 „Alibi samochodu C 25-38” sluch.; 11.42 „Gdy plonie trawa” — fragm. opow.; 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dł kl. I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 14 „Kapszy życia” — opow.; 14.20 Mel. naryskie gra Ork. P. Sommersa; 14.45 Ariety i canzony starowiojskie; 15.10 Soliści w repertuarze rozryw.; 15.35 „Radiowa Skrzynka Muzyczna”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.30 „Moje miścisze w życiu”; 16.55 Pięć minut odpowiedzi; 17.05 Poradnik Językowy w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Red. Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktual.; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy z posłami; 19.40 Gra Ork. G. Broms; 20.26 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgi. Lubelskiej; 21.35 „Notatnik kulturalny”; 21.45 Konc. życzeń; 22.40 Głowa „Warszawscy Temperski”;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Mel. filmowe; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Z oper i dramatów muzycznych R. Wagnera; 12.50 Nasze sprawy codzienne; 13.25 „Tyle tych popołudni” — odc. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 14 „Lekcje muzyki”; 14.15 Utwory kompozytorów polskich gra Mała Ork. Dęta; 14.30 Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Mel. rozryw.; 15.10 Koncert Choru a cappella PR w Krakowie; 15.30 Dł dzieci odc. 3 pow. pt. „Przyjacieli wesołego diabła”; 18 Aud. turystyczna pt. „Wypoczywamy...”; 18.10 Na fortepianie gra Duke Ellington; 18.20 Dł młodzieży; 18.45 „Nad tełami IV Zjazdu”; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 Echa Europejskich Festiwałów Muzycznych; 20.27 „Cienie” — fragm. opow.; 20.47 d. c. koncertu; 21.32 Muzyka; 22.05 Sluch. „Panna Rosita”; 23.05 „Radio Studio Piosenki”; 23.30 Muz. tan.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.25 Program dnia; 17.30 Nie tylko dla pań; 18 „Wielokropek”; 18.20 Wszelchn. TV: „Wędrująca ziemia”; 18.50 „My sami o swoim Teatrze”; 19.20 „Telekorespondencje”; 20 Dziennik; 20.30 „Dobranoc”; 20.40 „Trzy oblicza chemii”; 21.10 — 23.40 „Las” — dramat A. Ostrowskiego — transm. z Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Suterena na poddaszu?

W styczniu ub. roku otrzymałem nowe jednoizbowe mieszkanie na IV piętrze w Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” (ul. Hibnera nr 19). I od tego czasu datują się moje interwencje w sprawie naprawy wadliwie wykonanego dachu. Wada ta powoduje zalewanie ściany opadami deszczu, a tym samym powstaje pleśń i wilgoć; opada tynk z sufitu w mieszkaniu sąsiadów. Dalsze, dwu- trzykrotne opady i woda dojdzie do trzeciego piętra! Proszę sobie wyobrazić zamieszkiwanie w tych warunkach trzyosobowej rodziny wraz z noworodkiem, szczególnie w okresie ostatniej zimy i wyjątkowo obfitych opadów wczesną wiosną...

Mimo moich kilkunastu interwencji ustnych i pisemnych, administracja spółdzielni przez prawie półtora roku nie mogła zdobyć się na decyzję naprawy dachu. Dopiero 11 kwietnia 1964 r. wysłano do DBOR-u i PPB nr 4 odpowiednie pismo. Mimo jednak ostatnich — trzeba to przyznać, częstych zapewnień podjęcia naprawy (wyznaczano terminy), do tej pory nie zostało zrobiono — gdy tymczasem każdy dzień zwłoki podraża koszty naprawy.

Interesujące, komu zależy na „zwłoce”, i kto jest tak hojny, że jest mu obojętna ilość wydanych społecznych złotych?

Mam nadzieję, że po opublikowaniu powyższego, znajdzie się instancja, która przerwie „sielanek” zobowiązanych instytucji.

T. S.

(nazwisko znane redakcji)

P.S.: W załączeniu zdjęcie „nowoczesnego budownictwa” w wykonaniu PPB nr 4...

RED.: Zdjęcie — w redakcyjnym archiwum — potwierdza w pełni uwagi Czytelnika. Sądymy — że pora wreszcie dokonać niezbędnych remontów!...

O potrzebie i cytrynie

Panią T. P. (znaną redakcji z nazwiska i adresu), której stan rokuje w najbliższych tygodniach przybycie nowego obywatela PRL drogą naturalnego przyrostu — spotkała na Dworcu Głównym bardzo niemiłą sytuację.

Drogą królowej, chodzącej piechotą, znalazła się przed ustronnym przybytkiem na peronie 1, przed cerberką, nie stety — bez portmonetki, którą zdążył przywłaszczyć sobie kieszonkowiec w tramwaju.

Atoli obojętna na sytuację, w której znalazła się klientka, na perswazję, że „port-

monetkę skradziono, że wiadomo... w tym stanie, że potrzeba dnia każdego...” — cerberka uniemożliwiła dostęp do kabiny.

Naszą Czytelniczkę uratowała cytryna. Miała ich bowiem kilka w siatce i za jedną sztukę — otaksowaną przez dozorczynię na 1 złoty — transakcja (!) została zawarta.

Wzdragam się przed komentarzem do tego faktu i wypadku. Chociaż... pani dozorczyńska była na tyle uczciwa, że zapłaciwszy za cytrynę 1 złoty... potrąciła z tej kwoty 50 groszy, należne pilnowanej instytucji... (n)

FOTOGRAFIA

Pod znakiem jubileuszu

Przed dziesięcioma laty, z inicjatywy Fortunaty Obrąpalskiej, powstała przy Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym pierwsza w kraju sekcja artystyczna. Wnet okazało się, że przyjęte przez sekcję formy pracy dają pożądane owoce. Jedną z tych form było organizowanie co pewien czas wystaw prac członków sekcji, by w ten sposób pokazywać twórczość najbardziej aktywnych członków PTF-u.

I tym razem, otwarta w minionej środę w salonie przy ul. Paderewskiego 7, kolejna wystawa sekcji, poświęcona 10-leciu istnienia sekcji, zgromadziła najbardziej znanych autorów. Wystawia swe prace 13 członków sekcji. Pokazują oni łącznie 60 fotografii.

Sam widziałem już kilka wystaw sekcyjnych. Muszę jednak przyznać, że to najnowsza potrafiła pokazać najbardziej artystycznie. Jest ze wszech miar udana tak pod względem tematycznym doboru zdjęć, jak i ich technicznego wykonania. Wybierano — widać — wystawowe okazy bardzo precyzyjne. Świadczyć może o tym choćby fakt, że wiele z prezentowanych fotografii znajduje się już w zagranicznej tece Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych. Są to zatem okazy przeznaczone do prezentacji poza granicami naszego kraju.

Uczestnicy wystawy przedstawili szeroki wachlarz tematyczny. Są zdjęcia reportażowe, krajoznawcze, martwe natury, portrety, zdjęcia sportowe itp. Zestawiono prace o wybitnie trafnych ujęciach, szereg fotografii posiada szczególną wymowę.

Marian Szałkowski zwraca na swą twórczość uwagę pracą pt. „Blaski i cienie”, wspaniale oddającą zimowy nastrój lasu. Sugestywny i wymowny jest fotogram Jana Kurka pt. „Ptaki”, podczas gdy Zenon Burek prezentuje wśród szeregu swych prac zwabów jeden dobry „Akt”. „Kontemplacja” Andrzeja Jakubowicza jak i „Sen” tegoż autora szokują wręcz niezwykłością potraktowania czerni i doskonałości, czystych linii. W grupie portretów wymienię dwa Romualda Zielażka, a także Grażyny Plucińskiej — „Małka”. Ten ostatni jakże wymownym jest symbolem macierzyństwa. W tym samym cyklu Tadeusz Stawujak prezentuje bardzo dobry „Portret żony”.

Bez wnikania w szczegóły techniczno-artystyczne polecam gorąco uwagę „Symfonii” Grzegorza Plewińskiego, „Mewy”, Mariana Nożewnika, „Jedyny ratunek” G. Plucińskiej, „Parabolę” Andrzeja Grzybkowskiego i „Pustkę” Z. Burka.

EUGENIUSZ COFTA

CZERWIEC 5 piątek	Walerii, Bonifacego Słońce: 3.34—20.08
-------------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19 „Eros i Psyche”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 18 „Która godzina?”

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zródło trzech prawd” (franc.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Latający profesor” (USA, 9 lat); CZERNASTKA — godz. 10 i 12.30

Atrakcje pod cyrkową kopułą

Od dwóch dni przed poznańską publicznością prezentują swoje umiejętności artyści cyrku „Gdańsk”. Licząc się z występami podczas Targów, cyrk przygotował szczególnie atrakcyjny międzynarodowy program.

Występują w nim — obok Polaków — artyści z CSRS, Rumunii i Bulgarii. Na czoło trwającego ponad 2 godziny programu wybija się tresura słoni, prezentowana przez gości z Czechosłowacji — CRHAKA. Pięć olbrzymich zwierząt posłusznie reaguje na każde skinienie reki swego pana. Wykonują one różne figury, stają na jednej nodze, kłaniają się publiczności itp. Niemniej podobają się też tresury zebra i tzw. „kucyków”, prowadzone również przez CRHAKA.

Halina Hutnikowa otrzymuje wielkie brawa za budzącą podziw tresurę mieszaną. Nauczyła ona zgodnej przyjaźni zwierzęta reprezentujące różne gatunki. Widzimy więc przysłówowego psa z kotem, małpki, papugi, gołębie, pawie i jeszcze kilka innych zwierząt oraz ptaków jak wspólnie bawią się na arenie.

Opanowaną do perfekcji zrecenzją popisują się żonglerzy i ekwilibryści, a mianowicie: duet Marek i trio Liufa. Dużo wesołości wywołuje na widowni bar magiczny prowadzony przez Z. Kratowa. „Barmanka” „wyczarowuje” z wody najprzeróżniejsze napoje, od mleka do... koniaku. Numerem z cyklu mrozących krew w żyłach są niewatpliwe popisy na trampie wykonywane przez rumuński duet BRAYER.

Dobrze brzmi też orkiestra prowadzona przez Stanisława Bujara.

Program, ogólnie ocenając, podobają się publiczności, czego najlepszym dowodem są okla-

ski często rozbrzmiewające pod brezentowym namiotem. (mi)

Upominki dla pierwszych

W środę, 3 bm., po oficjalnym, wtorkowym otwarciu „Merkurego”, hotel przyjął już gości. Pierwszym, dewizowym gościem był p. J. J. Cole z W. Brytanii. Otrzymał on upominek w postaci tortu firmowego. Podobny prezent wręczono p. Hamiltonowi i jego małżonce, również z Wielkiej Brytanii, którzy otrzymali klucze do pokoju, jako II i III gość „Merkurego”.

Od czytelników otrzymywaliśmy sygnały, że mimo otwarcia hotelu, nieczynna jest kawiarnia i restauracja. Jak nam wyjaśniła dyrektorka — ze względów technicznych, można było otworzyć kawiarnię 4 bm., a restauracja przyjmie pierwszych gości dzisiaj. Niestety, w okresie targów, z uwagi na napływ cudzoziemców — może się zdarzyć, że w pewnych porach dnia goście z Poznania nie będą mogli skorzystać z obu lokali. (c)

Pokazy wojskowe dla oficerów rezerwy

Jeżycki Klub Oficerów Rezerwy, w ramach swej działalności, zorganizował ostatnio dla swoich członków wykład i film na temat obrony przed bronią masowego rażenia jak również strzelanie programowe z pistoletu.

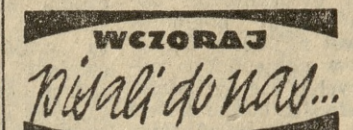
Przy zarządzie Klubu powołano do życia 3 sekcje: szkolenia ogólnowojskowego, turystyki i rozrywek oraz socjalno-bytowa. Plan pracy na IV kwartał przewiduje m. in. wyjazd oficerów rezerwy przeszkolonych w KOR przy LOK Jeżyce do jednostki wojskowej na pokazy taktyki bojowej i forsowania rzeki przy pomocy najnowszej broni taktycznej. Szczegóły podają dyżurni w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych 1 w każdy czwartek.

Oficerowie i chorążowie dotąd nieprzeszani w Klubie, po wypełnieniu deklaracji mogą wziąć także udział w wyjeździe. (lj)

Owoce pracy najmłodszych

Aż dziw bierze skąd tyle oryginalnych pomysłów, tyle fantazji i cierpliwości do majsterkowania — u małych przed szkolaków, kiedy ogląda się wystawę prac dzieci uczęszczających do 17 jeżyckich przedszkoli. Wystawa, z okazji XX-lecia i Międzynarodowego Dnia Dziecka, otwarta w Przedszkolu nr 80 przy ul. Długosza przez przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyce, Teresę Andrzejewską, jest doskonałą ilustracją dorobku pracy wychowawczyń przedszkoli, pracy opartej na nowym programie. Dzieła małych malarzy, rzeźbiarzy, i majsterkolepków naprawdę urzekają, a wychowawczyńm dają okazję do konfrontacji z własnymi metodami i kierunkami pracy.

Wystawa czynna będzie do soboty włącznie, od godz. 10 do 17. (d)



• Dzieci, zamieszkałe przy ul. Grochowskiej 41, skarżą się, że psy właściciela domu mają pierwszeństwo w zabawie podwórkowej. Dzieciom nie wolno nawet tam spacerować. (lj)

• ...O zółwiu — liście poleconym, który nadany 4 maja z ul. Maszalskiej 8 dotarł na ul. Drużbackiej 18 maja. Wedrował tylko 14 dni — donosi zdenerwowany adresat.

Przystanki

na swoim miejscu

Od wczoraj czynne są na ul. Głogowskiej oba przystanki naprzeciw Dworca Zachodniego. Jak wiadomo, były one czasowo zlikwidowane na okres przebudowy ulicy. (na)

Na terenach MTP

W halach targowych dobiegają końca prace nad przygotowaniem ekspozycji XXXIII MTP. Tam, gdzie miejsca robót opuścili już rzemieślnicy wkraczają natychmiast ekipy sprzątacze (zdjęcie górne), bez których pracy nie ma mowy o należytych wyglądzie hal targowych.

Równocześnie wszędzie wstawia się fargowe ekspozycje. Ten na dolnym zdjęciu to nowoczesny framajz produkcji CSRS. Wagon pomieści 120 osób. Takie wozy produkuje Czechosłowacja na eksport, a duża ich parcie sprzedaje się do Związku Radzieckiego.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Na finiszu III Spartakiady Wielkopolskiej

Rozgrywki III Spartakiady Wielkopolskiej, cieszące się dużym zainteresowaniem, przebiegają sprawnie. Wyłonili one już wiele nowych uzdolnionych zawodników wyczynowych. Do całkowitego zakończenia przewidzianych planem rozgrywek pozostało niewiele dyscyplin.

13 i 14 bm. odbędzie się pływackie mistrzostwa Spartakiady w kategorii mężczyzn i kobiet w Krotoszynie. W tym terminie na Jeziorze Maltańskim wystąpią do zawodów kajakarze, a w Turku

Piłka nożna

Za 20 dni Polska-Włochy w Poznaniu

Entuzjastów piłki nożnej w Wielkopolsce interesują obecnie trzy sprawy: czy Lech zdoła jeszcze utrzymać się w II lidze, jak Warta wypadnie w rozgrywkach o awans oraz mecz Polska — Włochy. Impreza, która sięganie na Stadion im. 22 Lipca komplet widzów będzie niewątpliwie mecz międzypaństwowy drużyn seniorów Polska — Włochy. Będzie to drugie spotkanie w walce eliminacyjnej do rozgrywek olimpijskich. Pierwsze odbędzie się 18 bm. we Włoszech. W Poznaniu oglądać będziemy zawody rewanżowe 25 bm.

Forma czołowych piłkarzy polskich — jak to wykazały ostatnie spotkania — wyraźnie zwyciężyła. Toteż oczekują wszyscy zwolennicy sportu nr 1, że oba mecze (pierwszy we Włoszech i drugi w stolicy Wielkopolski) zakończą się dla naszych barw pomyślnie. Wówczas możemy liczyć na udział naszych piłkarzy w turnieju olimpijskim 1964 r. w Tokio.

Mecz Polska — Włochy w Poznaniu odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 18.30, poprzedzi go mecz juniorów (o godz. 16.30). Poznań — Wrocław.

Władze PZPN okręgu poznańskiego rozpoczęły już sprzedaż biletów w lokalu własnym przy pl. Kolegiackim 17 (zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy i innych instytucji) oraz dla indywidualnych w placówkach „Orbis” w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie, Ostrowie, Zielonej Górze i w Gorzowie Wlkp. A więc za 20 dni, w czwartek 25 bm., zobaczymy się na stadionie poznańskiej Warty, by zarzewać do zwycięstwa naszych wybrańców. (p)

O tytuły mistrzów wioślarskich na Malcie

Bardziej w tym sezonie aktywni niż w latach poprzednich wioślarze poznańskiego ośrodka wystawiają swoje osady do dwudniowych mistrzostw stolicy Wielkopolski na Jeziorze Maltańskim.

Regaty rozpoczną się w sobotę o godz. 17, a w niedzielę — o 16. Na starcie zobaczymy wioślarzy oraz wioślarki, które uczestniczyć będą w kategorii młodzieżowej juniorów i seniorów na różnych dystansach do 2000 m włącznie.

W pierwszym dniu rozegranych zostanie 10 biegów, w drugim — 11. Najliczniej obsadzone są: bieg jedynie juniorów (o pierwszeństwo walczyć będzie 7 osad z 4 klubów, bez AZS), bieg dwójek (startuje 5 osad) i bieg dwójek podwójnych juniorek (dystans 800 m).

Z ciekawości zapowiadającego się biegu należy wymienić ósemki w konkurencji juniorów. Na tafli jeziora zobaczymy dwie osady KW 04, Trytona, i Polonii, dwójki podwójne seniorów itd.

Na starcie zabraknie mistrza Polski w jedynkach — Kubiaka, który wraz z czołową Polską uczestniczyć będzie 6 i 7 bm. w międzynarodowych regatach w Gandawie. (p)

Na rowerze w nieznane!

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO organizuje 7 bm. wycieczkę kolarską w nieznane. Zbiórka o godz. 8 na Pl. Wielkopolskim. Organizatorzy do udziału w wycieczce zapraszają młodzież i starszych, posiadających rowery. (x)

(14 bm.) zgromadzą się kolarze. Staną oni (w licencji II i III) do wyścigu szosowego na dystansie około 140 km. Start i meta znajdować się będą na Stadionie Tyśiąclecia. W tym samym dniu przeprowadzone zostaną w tym mieście II wojewódzkie mistrzostwa w konkurencji na torze przez szkół. Z tej okazji Komisja Turystyki Kolarskiej przy POZKO, organizuje wojewódzki zlot.

Jako ostatni rozegrają swoje konkurencje lekkoatlety 20 i 21 bm. w Kaliszu na nowym stadionie Calisii. W zawodach kobiecych odbędzie się 11 konkurencji a w męskich 20.

Dla zwycięzców poszczególnych konkurencji w tych zawodach przewidziane są efektowne złote, srebrne i brązowe medale. (p)

Ogólnopolskie zawody balonowe w Poznaniu

Ogólnopolskie zawody balonów wolnych o puchar ufundowany przez gen. dyw. — pilota J. Raczkowskiego odbędą się 20 bm. ze startem w Poznaniu. Będzie to lot docelowy. W zawodach wezmą udział balony „Poznań”, „Syrena”, „Kafowiec” i przypuszczalnie „Polonez”.

Lot ukończony zostanie w dniu startu, a wręczenie cennej nagrody nastąpi nazajutrz. (p)

dalekopisem

POLACY LEPIEJ STRZELAJĄ

Wczoraj zakończono w Bydgoszczy międzynarodowe zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej. Ostateczne zwycięstwo odnieśli Polacy 6:2. Nasi zawodnicy wygrali trzy z czterech konkurencji. W meczu tym uczestniczyli również Węgrzy. W strzelaniu z KBKS — 5 (mecz olimpijski) Węgrzy pokonali tak Polaków jak i Włochów. W strzelaniu z KBKS — 1 przegrali jednak z świetnie dysponowanymi Polakami, wygrywając natomiast z Włochami.

REKORDOWY CHÓD

W Gdańsku, na zawodach klasyfikacyjnych w chodzie sportowym Czapliński (GKS) dystans 24 km 545.30 m przeszedł w czasie 2 godzin a Wiśniewski (Konradia) w chodzie na 25 km uzyskał czas 2 godz. 05.49.4. Oba rezultaty są nowymi rekordami kraju na tych dystansach.

PORAZKA MISTRZA ŚWIATA

W Sao Paulo rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie Brazylia — Argentyna. O niespodziankę postarali się piłkarze Argentyny wygrywając 3:0 (1:0). W czasie meczu o mało nie powtórzyła się historia z Limy. Kiedy sfalowano napastnika argentyńskiego drużyny, Messiano, koledzy poszkodowanego domagali się od sędziego usunięcia brazylijskiego obrońcy. Publiczność nie zgadzając się z tym żądaniem usiłowała wtargnąć na boisko, czemu, na szczęście zapobiegła ostro interweniująca policja.

GAŚCIOREK WYELIMINOWANY

Startujący w międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji Gasiorek i Orlikowski w walkach ćwierćfinałowych doznał porażek. Gasiorek przegrał z Javorskim 9:11, 0:6, 4:6, a Orlikowski z Koudelką 1:6, 1:6, 6:4, 3:6. (za)

Tym razem do Cottbus iada kolarze

Po ostatnim pobycie w Cottbus (NRD) pięściorzy wielkopolskich, którzy po wyniku remisowym z reprezentacją okręgu Cottbus w ramach Święta Prasy uzyskali następnie zwycięstwo 13:7, tym razem kolarze udają się do NRD. 6-osobowy zespół poznańskich kolarzy weźmie udział 20 i 21 bm. w dwóch wyścigach: ulicznym i szosowym. (x)

WYSTAWY

WOJEW. OSRODEK INF. TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek 10). — Wystawa plakatu turystycznego — g. 10—17.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Rafajczaka 36/40) — „600 lat książek w Poznaniu” — g. 10—18.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie Twórczości Poznańskiego Środowiska Literackiego” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — wystawa fotografii pt. „Dziecko” — g. 10—15.

PALAC KULTURY. — Wystawa Entomologiczna — g. 10—18.

BWA Arsenai — SALON WIOSENNY — g. 10—17.

ZPAP — Arsenai. — Wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chełmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 36-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Krawczyńskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYZURY NOCNE: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Stawiecka 79.